

Spis treści

<i>Wstęp, czyli kilka słów o Anieli</i>	7
<i>Drewniane Bródno</i>	17
<i>Żabi król i pięć razy mycie</i>	37
<i>Boże, chroń naszą skórę</i>	51
<i>Kalosze – niekalosze</i>	61
<i>Kłopoty z grzechospisem</i>	69
<i>Nasz Jas!</i>	83
<i>Ironiczny uśmiech Kierbedzia</i>	107
<i>Bodo w pidzampie</i>	123
<i>Miłość z gipsu</i>	137
<i>Cud zdarza się tylko raz</i>	147
<i>Imieniny tatusia</i>	167
<i>Strzała Amora</i>	189
<i>Na wojence nie jest ładnie</i>	213
<i>Czar czarnego kostiumu</i>	237
<i>Zwiędłe gladiolusy</i>	263
<i>Manon Lescaut czyli Mańka Łoskot</i>	277
<i>'Edward poszukuje Hanny...'</i>	301
<i>Krzcięcice – nasz nowy adres</i>	315
<i>Wędrujemy ku Warszawie</i>	333
<i>Mata Hari płynie 'Batorym', czyli historia zatacza koło</i>	357



... Autorka, siostra Jana Kobuszeńskiego i matka Wiktora Zborowskiego, artystka-malarka i pracownik Polskiej Akademii Nauk w jednej osobie, napisała wspomnienia z młodości sięgające dwudziestolecia międzywojennego, czasów okupacji niemieckiej i lat tuż powojennych. Lekkość pióra, żart, słowny dowcip w połączeniu z życzliwością dla świata tworzą niezwykle ciepły klimat tej wyjątkowej książki...

Redakcja

...Modne jest pisanie autobiografii i rodzinnych sag. Niegdyś bardzo je lubiłam, bo zawsze interesowały mnie fakty, a nie coś, co sobie ktoś wymyślił. Ostatnio jednak gatunek ten obrzydziły mi: ponura martyrologia i łzawe wspomnienia. I oto wśród tych lamentów znalazłam rodzynek. Pani Hanna Zborowska napisała „Humor w genach”. Jest to saga rodzinna, nie da się ukryć. Jak każda rodzina, ta również przeżywała lepsze i gorsze czasy. Autorka potrafiła wszystko opowiedzieć dowcipnie, bez wygłupów, bez starych anegdot, po prostu z poczuciem humoru.

Jak mogło być inaczej, jeżeli na tym drzewie genealogicznym siedzą i Jan Kobuszeński i Wiktor Zborowski?